

## *Niebo Ikarza.*

Zbieram po Ikarze pióra  
zwęglone lotki, zmoczona struktura  
przydymiony młodzieńczy upór  
wosk wsiąknięty w ugór.

Przedskoczek rozplątany na bramce!  
Następnym w kolejce po szansę,  
przybrany syn Dedala  
na pozór nielotna poczwara.

Sztampa historii powtarza!  
- Powielacie czytanki elementarza -  
strach pradziadka przed samochodem  
koloryzuje wzlatujące chwile.

Wystartowałem w pustkę korytarza  
rozwaga, rozwaga przeważa,  
furkot piór kołysze dźwiękiem  
wieloryb w powietrzu – niepojęte.

Uniesiona skrzydlata odwaga  
przypięta do obłoków stada  
na niebie jesteśmy nietutejsi  
przelotem obok klucza gęsi.

Listopad 2020  
WO